Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 22 października 1947 | Nr. 78 (191)

Źle rozpoczęliśmy 2-gą setkę zawodów międzypaństwowych

Dotychczasowy bilans

L. p.	Rok	Miejsce zawodów	Przeciwnik	Wynik
1	1921	Budapeszt	WĘGRY	0:1
2	1922	Kraków	WĘGRY	0:3
3	1922	Sztokholm	SZWECJA	2:1
4	1922	Czerniowce	RUMUNIA	1:1
5	1922	Zagrzeb	JUGOSŁAWIA	3:1
6	1923	Kraków	JUGOSŁAWIA	1:2
7	1923	Lwów	RUMUNIA	1:1
8	1923	Helsinki	FINLANDIA	3:5
9	1923	Tallin	ESTONIA	4:1
10	1923	Kraków	SZWECJA	2:2
11	1924	Sztokholm	SZWECJA	1:5
12	1924	Paryż	WĘGRY	0:5
13	1924	Warszawa	AMERYKA	2:3
14	1924	Łódź	TURCJA	2:0
15	1924	Warszawa	FINLANDIA	1:0
16	1924	Budapeszt	WĘGRY	0:4
17	1925	Praga	CZECHOSŁOWACJA	1:2
18	1925	Kraków	WĘGRY	0:2
19	1925	Helsinki	FINLANDIA	2:2
20	1925	Tallin	ESTONIA	0:0
21	1925	Konstantynopol	TURCJA	2:1
22	1925	Kraków	SZWECJA	2:6
23	1926	Kraków	CZECHOSŁOWACJA	1:2
24	1926	Warszawa	ESTONIA	2:0
25	1926	Poznań	FINLANDIA	7:1
26	1926	Budapeszt	WĘGRY	1:4
27	1926	Lwów	TURCJA	6:1
28	1926	Sztokholm	SZWECJA	1:3
29	1926	Friederikstadt	NORWEGIA	4:3
30	1927	Bukareszt	RUMUNIA	3:3
31	1928	Warszawa	AMERYKA	3:2
32	1928	Katowice	SZWECJA	2:1
33	1928	Praga	CZECHOSŁOWACJA	2:3
34	1928	Praga	CZECHOSŁOWACJA	0:1
35	1929	Poznań	WĘGRY	5:1
36	1929	Kraków	CZECHOSŁOWACJA	2:2
37	1929	Graz	AUSTRIA	3:1
38	1930	Budapeszt	WĘGRY	1:3
39	1930	Kraków	AUSTRIA	3:1
40	1930	Sztokholm	SZWECJA	3:0
41	1930	Warszawa	ŁOTWA	6:0
42	1930	Praga	CZECHOSŁOWACJA	2:1
43	1931	Warszawa	CZECHOSŁOWACJA	1:2
44	1931	Ryga	ŁOTWA	5:0
45	1931	Warszawa	RUMUNIA	2:3
46	1931	Bruksela	BELGIA	1:2
47	1931	Poznań	JUGOSŁAWIA	6:3
48	1932	Zagrzeb	JUGOSŁAWIA	3:0
49	1932	Warszawa	SZWECJA	2:0
50	1932	Bukareszt	RUMUNIA	5:0
51	1932	Warszawa	ŁOTWA	2:1
52	1933	Warszawa	BELGIA	0:1
53	1933	Warszawa	JUGOSŁAWIA	4:3
54	1933	Warszawa	CZECHOSŁOWACJA	1:2
55	1933	Berlin	NIEMCY	0:1
56	1934	Kopenhaga	DANIA	2:4
57	1934	Sztokholm	SZWECJA	2:4
58	1934	Belgrad	JUGOSŁAWIA	1:4
59	1934	Warszawa	NIEMCY	2:5
60	1934	Lwów	RUMUNIA	3:3
61	1934	Ryga	ŁOTWA	6:2
62	1935	Wiedeń	AUSTRIA	2:5
63	1935	Katowice	JUGOSŁAWIA	2:3
64	1935	Łódź	ŁOTWA	3:3
65	1935	Wrocław	NIEMCY	0:1
66	1935	Warszawa	AUSTRIA	1:0
67	1935	Bukareszt	RUMUNIA	1:4
68	1936	Bruksela	BELGIA	2:0
69	1936	Berlin	WĘGRY	3:0
70	1936	Berlin	ANGLIA	5:4
71	1936	Berlin	AUSTRIA	1:3
72	1936	Berlin	NORWEGIA	2:3
73	1936	Ryga	ŁOTWA	3:3
74	1936	Belgrad	JUGOSŁAWIA	3:9
75	1936	Warszawa	NIEMCY	1:1
76	1936	Kopenhaga	DANIA	1:2
77	1937	Warszawa	SZWECJA	3:1
78	1937	Łódź	RUMUNIA	2:4
79	1937	Warszawa	DANIA	3:1
80	1937	Sofia	BUŁGARIA	3:3
81	1937	Warszawa	JUGOSŁAWIA	4:0
82	1937	Katowice	ŁOTWA	2:1
83	1938	Belgrad	JUGOSŁAWIA	0:1
84	1938	Zurych	SZWAJCARIA	3:3
85	1938	Warszawa	IRLANDIA	6:0
86	1938	Strasburg	BRAZYLIA	5:6
87	1938	Kamienica	NIEMCY	1:4
88	1938	Warszawa	JUGOSŁAWIA	4:4

Echa meczu w Belgradzie

Znamy już przebieg gry meczu Jugosławia—Polska, rozegranego w niedzielę w Belgradzie i znamy charakterystykę bohaterów tego spotkania.

Pisząc pod pierwszym wrażeniem słowa:

„Trudno w pierwszej chwili ustalić, o ile wpływ męczącej podróży, zmiana klimatu i środowiska wpłynąć mogła na tak wysoką klęskę, stawialiśmy sobie tymsamym pytanie: Jakie były inne powody, dla których przegrywając w sposób kompromitujący w stolicy Jugosławii, straciliśmy dobrą swoją reputację. Okazuje się, że były nimi: Niedyspozycja Flanka, słaby dzień Parpana i całej trójki środkowej napadu i wreszcie... pierwsza bramka, uzyskana z pozycji wyraźnie spalonej. Działo się to już w 4-tej minucie gdy po centrze Czajkowskiego otrzymał piłkę Bobek i strzelił ostro na bramkę. Jurowicz odbił, a stojący w tym momencie na spalonym Jezerczicz, dobił do siatki.

Byliśmy przygotowani i powinni być przygotowani na to nasi piłkarze, że **Jugosłowianie grają przede wszystkim szybko. Widzieliśmy, z jakim impetem ruszył Partyzant, grający w Krakowie i wówczas to stwierdziliśmy, że najbardziej „zdradliwą" bronią piłkarzy Południa jest właśnie ta szybkość, ten rozmach — możnaby powiedzieć — z którym oni zdruzgotać chcą przeciwnika już w pierwszych minutach meczu.**

Nasza defensywa **zamiast przeczekać spokojnie impet**, skupić się i grać ostrożnie pod własną bramką, **dała się zaskoczyć, wytrącić z równowagi i... rezultat był opłakany.** Zapomniano zupełnie o kryciu, rzucono się zupełnie do ofensywy, odsłaniając całkowicie tyły, podawania niedokładne i... rzadko stosowano daleki, oswobodzający wykop poza połowę boiska.

Jugosłowianie **„gnietli" niemiłosiernie.**

Patrząc na drużynę polską, która nie mogła znaleźć antidotum na szybkie, dokładne podania Jugosłowian, na ich wyjścia na pozycję, trudno było uwierzyć, że mamy przed sobą jedynastkę, która w tym składzie (z małymi zmianami) rozegrała szereg spotkań międzynarodowych i która tak dzielnie spisywała się w Pradze, Sztokholmie i Helsinkach.

Jeśli winimy defensywę, to — to niestety pod adresem ataku musimy powiedzieć kilka przykrych słów. Kiedy po stracie pierwszej bramki szybki kontratak drużyny polskiej znalazł się pod bramką Jugosłowian, wówczas **Hogendorf miał pozycję, w jakiej powinna paść — w tym wypadku — wyrównująca bramka.** Niestety, skrzydłowi nasi strzelili skandalicznie i zaprzepaścił jedną z najlepszych sytuacyj na tym meczu.

5-ta i 6-ta bramka, jakie straciliśmy, obciążała całkowicie Parpana, który nietylko w tym meczu nie mógł sobie dać rady z trójką napadu jugosłowiańskiego, ale w dodatku wysuwał się niepotrzebnie do przodu i nie mógł później zdążyć na czas na własne pole bramkowe, by tu „asekurować" obrońców. Obecność **Barwińskiego** po przerwie „odciążyła" znacznie Parpana i wówczas drużyna nasza zdobyła „kręgosłup". Trzeba jednak lojalnie stwierdzić, że w drugiej połowie Jugosłowianie wyraźnie zwolnili tempa, obniżając tym samym poziom, gdyż poziom właśnie zasadza się na tempie. Wolniejsze tempo odpowiadało Polakom, którzy zaczęli grać rozsądniej, podawać i kryć dokładniej i śmielej nacierać na bramkę przeciwnika. Mieliśmy w tym okresie kilka szans do zdobycia bramek. (Spodzieja, Cieślik).

Z geografii niedostatecznie

Piłkarzy naszych w Belgradzie znano przed przyjazdem już doskonale. Wszystkie czołowe dzienniki belgradzkie oraz czasopisma sportowe „Nasz Sport", zamieściły na tytułowych stronach obszerne wiadomości o sporcie polskich, ilustrowane fotografiami naszych piłkarzy oraz ppłk. Reymana.

Znajdujemy w tych artykułach najdokładniejsze sprawozdania z naszego sportu. Uderza jednak... dość dziwna znajomość geografii. Oto np. w jednym z artykułów autor, zestawiając dotychczasowe wyniki klubów(?) jugosłowiańskich w zawodach z drużynami polskimi podaje wynik: „Hajduk" — Slezska Ostrava 4:2 i Hajduk — Bolesławice(?) 6:1.

Ponadto jest mowa w tym artykule, że Partyzant pokonał reprezentację Krakowa 5:1 (?!) oraz że grał z jakimś „Paraszut"(?) zwyciężając 4:1.

Nie mniej jednak dokładność informacyj o polskich piłkarzach jest zdumiewająca. Obok fotografij każdego z naszych zawodników reprezentacyjnych, podana jest dokładna data jego urodzenia, przynależność klubowa oraz ilość zawodów rozegranych w reprezentacyjnej drużynie.

Bardzo obszerne i szczegółowe są wiadości z dotychczasowych występów naszej reprezentacji piłkarskiej, oraz wiadomości o sporcie polskim w czasie okupacji.

Korektor wyżej ceni Flanka

W sprawozdaniu naszym z meczu Jugosławia—Polska, podaliśmy, że Barwiński zajął po przerwie miejsce Włodarczyka. Jak wiadomo, **Barwiński zastąpił w meczu belgradzkim niedysponowanego Flanka,** a nasz korektor wolał zamienić Barwińskiego za Włodarczyka niż za Flanka.

Okazuje się, że korektorzy mają też swoje sympatie.

Kłopot z wyjazdem do Rumunii

Dokładny termin odjazdu naszej drużyny reprezentacyjnej do Buka-

(Dalszy ciąg na stronie 2).

Czy zrehabilitujemy się w niedzielę?

Jeszcze do tej chwili mamy w oczach skonsternowane twarze współpracowników naszej redakcji w chwili, gdy odbierając pierwszą wiadomość z Belgradu, usłyszeliśmy wynik 1:7. Trzykrotnie upewnialiśmy się, czy przypadkiem nie 1:1, co fonetycznie podobne jest do 7:1 i dopiero mocne:

„SIEDEM BRAMEK WPAKOWANO NAM JUŻ DO PRZERWY" —

rozwiało nasze wszelkie wątpliwości.

Uczuciom swoim po tak druzgocącej klęsce daliśmy wyraz w artykule pt.: „czarna" niedziela, w którym dowodziliśmy, że **wynik belgradzki niweczy w dużej mierze tegoroczne sukcesy nasze na terenie międzynarodowym,** do jakich zaliczyć trzeba zwycięstwo nad Finlandią, oraz zaszczytne rezultaty, uzyskane w meczach przeciw Szwecji i Czechosłowacji.

Niedzielny mecz reprezentacyjnej drużyny polskiej, **rozpoczynający drugą setkę międzynarodowych zawodów drużyny Polski był tragiczny.**

Od meczu z Polską w składzie osobowym reprezentacyjnej drużyny rumuńskiej **zaszły poważne zmiany.**

11-tka rumuńska **w meczu warszawskim** grała — jak pamiętamy — w następującym **zestawieniu:**

Stanescu — Dragan, Farnatti — Bacut, Pall, Siclovany — Farkas, Marian Spielman, Jordache (Pepescu) i Dumitrescu.

W meczu przeciwko Czechosłowacji skład Rumunów był następujący. **Stanescu, — Ritter, Farmaty — Bacut, Mari, Mihailescu — Kovacsi, Reuter, Spielman, Petsovsky, Filotte.**

Po przerwie, Rumuni wymienili Reutera na Mariana, Filotti zajął pozycję środkowego napastnika, a na lewym skrzydle zjawił się Dumitrescu.

W meczu przeciwko Węgrom Rumuni grali w następującym zestawieniu:

Jonescu — Ritter, Darok — Mihailescu, Marinescu, Borenyi — Farkas, Marian Sarvari, Filotti, Dumitrescu.

Z jedynastki tej zadowolili jedynie: bramkarz **Jonescu**, obrońca **Ritter,** środkowy pomocnik **Marinescu** oraz center ataku **Sarvari.**

Największy kłopot mają Rumuni z obasadzeniem drugieoo obrońcy, gdzie ani Dragan ani Farmati, ani też Fass nie zdali dotąd egzaminu — to też w rachubę brani są jeszcze nowi **kandydaci, a mianowicie** jak Lipoczi.

Również na pozycjach łączników zajdą w meczu przeciw Polsce przypuszczalnie zmiany. Brani są tu w rachubę: rutynowany **Flamoropol,** względnie „nowicjusze" **Diocanul, Mercea lub Vaczy.**

Jakikolwiek jednak będzie skład zespołu rumuńskiego, to piłkarzy naszych czeka **„ciężka przeprawa".**

Wprawdzie wynik 2:6 w meczu przeciwko Czechosłowacji jest gorszy od wyniku, jaki uzyskała drużyna polska w Pradze, niemniej jednak trzeba tu podnieść, że **był moment w 14-tej minucie po przerwie gdy wynik meczu Czechosłowacja—Rumunia brzmiał: 3:2. To samo mówi za siebie.** Mówi przede wszystkim o **dobrym nastawieniu psychicznym Rumunów,** którzy mimo przegranej 0:3, po 24-ch minutach gry pierwszej połowy, nawiązali Rumuni walkę z przeciwnikiem i dopiero 4-ta bramka załamała ich i spowodowała, że w krótkich odstępach czasu stracili dwie dalsze, przegrywając ostatecznie 2.6.

Po meczu belgradzkim chwali się również ogólnie: **„dyspozycję psychiczną"** naszej drużyny, która mimo pogromu do przerwy, potrafiła „odnaleźć" się w drugiej części zawodów, utrzymać dotychczasowy bilans strat i zdobyć honorową bramkę.

Może więc w Bukareszcie, piłkarze nasi przetrzymawszy napór szybkich Rumunów w pierwszej części zawodów, potrafią w drugiej rozstrzygnąć mecz dla siebie?

O meczu belgradzkim piszemy jeszcze na innym miejscu. Tu tylko podniesiemy że **osobowy skład naszej drużyny nie może już** — zrozumiałych względów — **ulec zasadniczym zmianom.** Przypuszczalnie w bramce zagra **Skromny.** Jurowicz, podobnie jak jego kolega klubowy przed laty, Madejski, cierpiał będzie na pewien „uraz nerwowy" na skutek puszczonych 7-miu bramek już w pierwszych 35-ciu minutach meczu.

W obronie zagrają: **Włodarczyk i Barwiński.**

Flanek, który cierpi na niedyspozycję żołądka, jaka spowodowała już jego słabą formę w meczu przeciwko Rumunii w Warszawie, w Belgradzie nie spisał się wcale.

Linia pomocy pozostanie bez zmian, natomiast napad zagra prawdopodobnie w zestawieniu: **Baran, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański.**

89	1938	Ryga	ŁOTWA	1:2
90	1938	Warszawa	NORWEGIA	2:2
91	1938	Dublin	IRLANDIA	2:3
92	1939	Paryż	FRANCJA	0:4
93	1939	Łódź	BELGIA	3:3
94	1939	Warszawa	SZWAJCARIA	1:1
95	1939	Warszawa	WĘGRY	4:2
96	1947	Oslo	NORWEGIA	1:3
97	1947	Warszawa	RUMUNIA	1:2
98	1947	Praga	CZECHOSŁOWACJA	3:6
99	1947	Sztokholm	SZWECJA	4:5
100	1947	Helsinki	FINLANDIA	4:1
101	1947	Belgrad	JUGOSŁAWIA	1:7

Jak z powyższego widać graliśmy przeciw

Jugosławii	12	razy	wygr.	5	remis	1	przegr.	6	st. br.	32:37
Szwecji	11	razy	wygr.	5	remis	1	przegr.	5	st. br.	24:28
Węgrom	10	razy	wygr.	3	remis	—	przegr.	7	st. br.	14:25
Czechosłowacji	9	razy	wygr.	—	remis	1	przegr.	8	st. br.	11:24
Rumunii	9	razy	wygr.	1	remis	4	przegr.	4	st. br.	19:21
Łotwie	8	razy	wygr.	5	remis	2	przegr.	1	st. br.	28:12
Austrii	5	razy	wygr.	3	remis	—	przegr.	2	st. br.	10:10
Finlandii	5	razy	wygr.	3	remis	1	przegr.	1	st. br.	17:9
Niemcom					remis	1	przegr.	4	st. br.	4:12
Belgii	4	razy	wygr.	1	remis	1	przegr.	2	st. br.	6:6
Norwegii	4	razy	wygr.	1	remis	1	przegr.	2	st. br.	9:11
Danii	3	razy	wygr.	1	remis	1	przegr.	—	st. br.	6:1
Estonii	3	razy	wygr.	2	remis	1	przegr.	1	st. br.	6:7
Turcji	3	razy	wygr.	3	remis	—	przegr.	—	st. br.	10:2
Ameryce	2	razy	wygr.	—	remis	1	przegr.	1	st. br.	5:6
Irlandii	2	razy	wygr.	1	remis	—	przegr.	1	st. br.	8:3
Szwajcarii	2	razy	wygr.	—	remis	2	przegr.	—	st. br.	4:4
Anglii	1	raz	wygr.	1	remis	—	przegr.	—	st. br.	5:4
Bułgarii	1	raz	wygr.	—	remis	1	przegr.	—	st. br.	3:3
Brazylii	1	raz	wygr.	—	remis.	—	przegr.	1	st. br.	5:6
Francji	1	raz	wygr.	—	remis	—	przegr.	1	st. br.	0:4

Nie wygraliśmy więc: ani razu z Węgrami (10 meczów), Czechosłowacją (9 meczów), Niemcami (5 meczów), Ameryką i Szwajcarią (2 mecze) oraz Brazylią, Bułgarią i Francją (po 1 meczu).

Nie przegraliśmy natomiast ani razu z Estonią, Turcją (po 3 mecze) Szwajcarią (2 mecze — 2 remisy) i Bułgarią.

Poraz 10-ty: Polska-Rumunia

Podając na innym miejscu pełną „tabelę" dotychczas rozegranych przez naszą narodową jedynastkę zastanówmy się pokrótce nad szansami rehabilitacji, jaką daje piłkarzom polskim najbliższy mecz przeciw Rumunii w Bukareszcie (26 bm.).

Z Rumunią gramy w tym roku po raz drugi. Już przed pierwszym meczem, rozegranym w Warszawie w dniu 19 lipca pisaliśmy, że Rumuni są przeciwnikami, do których „nie mamy szczęścia". Obecny mecz jes. **10-tym z rzędu** na przestrzeni lat 25! **„Bilans" zawodów** Polska—Rumunia przedstawia się w poniżej podanych cyfrach:

1922	Czerniowce	Pol.—Rum.	1:1
1922	Czerniowce	Polska-Rumunia	1:1
1923	Lwów	„	1:1
1927	Bukareszt	„	3:3
1931	Warszawa	„	2:3
1932	Bukareszt	„	5:0
1934	Lwów	„	3:3
1935	Bukareszt	„	1:4
1937	Łódź	„	2:4
1947	Warszawa	„	1:2

Nie wygraliśmy zatym z Rumunią ani razu na własnym terenie, a jedyne — zresztą jedno z najwyższych w kwestii naszych spotkań międzypaństwowych **zwyciestwo 5:0 — odnieśliśmy w roku 1932 w Bukareszcie.** Czy stolica Rumunii i dziś nam „posłuży?"

Wiemy, że **chłopcy nasi pałają żądzą rewanżu i chęcią rehabilitacji za belgradzki pogrom.** Lecz czy najlepsze chęci mogą wystarczyć do pokonania przeciwnika, który z „kopciuszka" wyrósł w ostatnich latach na jednego z „klasowych" partnerów?

Mieliśmy możność naocznego przekonania się o sile rumuńskiego footballu przed 3-ma miesiącami w Warszawie. W międzyczasie Rumunom „źle się powodziło" **Przegrali oni na własnym terenie 2:6 z tą samą jedynastką Czechosłowacji, z którąś my wywalczyli w Pradze wynik 3:6.** W ub. niedzielę również na własnym terenie przegrała Rumunia z Węgrami w zawodach o puchar „Dunaju" 0:3, i w tabeli pucharowej, gdzie sytuacja przedstawia się jak poniżej:

1. **Węgry**	4	8	18:3
2. Jugosławia	4	6	10:7
3. **Rumunia**	4	4	8:8
4. Bułgaria	4	2	6:13
5. Albania	4	0	2:13

zajmuje **3-cie miejsce.**

„Sytuacja na 2-gim froncie"

Po wyniku meczu: Widzew—Tarnowia tabela rozgrywek puli finałowej mistrzów Okręgów o wejście do Klasy Państwowej przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	Bram.
1. **Ruch**	4	6	15:4
2. Tarnovia	4	6	13:6
3. Widzew	4	3	7:18
4. Legia	3	2	7:9
5. Lechia	3	1	1:6

Obecny leader tabeli, **Ruch**, ma jeszcze do rozegrania **na swoim terenie:** z Widzewem (2. XI.) z Lechią (16. XI.) — **na boisku przeciwnika:** z Tarnovią (w Tarnowie 9. XI.), z Legią (w Warszawie 23. XI.).

Tarnovia grać będzie: **na swoim boisku:** z Ruchem (9. XI.) i z Widzewem (20. XI.) — **na boisku przeciwnika:** z Legia (2. XI. w Warszawie) i z Lechia (w Gdańsku 23. XI.).

Widzew na swoim terenie: z Lechią (9. XI.) i z Legią (16. XI.) — **na boisku przeciwnika:** z Ruchem (2. XI.) i z Tarnovią (30. XI.).

Legia gra u siebie: z Tarnovią (2. XI.) i z Lechią, a z Widzewem w **Łodzi** i z Lechia w Gdańsku.

Lechia gra u siebie z Tarnovią i Legią — a wyjeżdża do **Ruchu** (16. XI.), **Tarnowa** (23. XI.) i do **Warszawy.**

Kolarze zamykają sezon

Na zakończenie sezonu, rozegrano **w Warszawie** zawody kolarskie z udziałem czołowych zawodników stolicy.

W kategorii kolarzy licencjonowanych **zwyciężył Olszewski** (RKS Sarmacja), przebiegając dystans około **50 km. w czasie** 11.21.07 przed Wrzesińskim (ZZK) i Kapiakiem (Elektryczność), 4-tym był Piegat, 5-ty Kudert, 6-ty zawodnik Bukowski na skutek złamania koła, wycofał się z wyścigu.

W kategorii młodzików na rowerach turystycznych **zwyciężył Jarosz** przed Misiułkiewiczem.

Na torze Miejskim w **Szczecinie** rozegrano zawody kolarskie, w których obok miejscowych kolarzy, udział wzięli 3-ej Łodzianie a to: Bek, Pietraszewski i Salyga.

W wyścigu sprinterskim zwyciężył Bek (13 sek.) przed Pietraszewskim i Salygą.

W biegu australijskim wygrał również **Bek** a kolejność 2-ch dalszych była ta sama, jak w biegu sprinterskim.

W biegu dla juniorów na 10 okrążeń toru, zwyciężył **Borowski** przed Janickim i Bystrym, wszyscy z Odry, Szczecin.

Szkolić rezerwy

Po 3-cim występie pięściarzy radzieckich

W uzupełnieniu naszego krótkiego sprawozdania z meczu bokserskiego ZSRR—Polska półn. 14:2, podajemy:

Pięściarze radzieccy **wystąpili w** Gdańsku w swoim najsilniejszym składzie w takim, w jakim walczyli w pierwszym swoim spotkaniu w Warszawie.

Reprezentacja Polski półn. w składzie: **Sowiński, Szymański, Antkiewicz, Baranowski, Adamski, Szymankiewicz, Kotkowski i Białkowski,** składała się — jak widzimy — z **reprezentantów 4-ch okręgów.**

Szczegółowe wyniki walk były następujące:

Segałowicz **wygrał na pkt. z Sowińskim** 2:0, Awdiejew wygrał na pkt. z Szymańskim 4:0, Kniaziew wygrał na pkt. z Antkiewiczem 6:0, Greiner wygrał k. o. w 1 r. z Baranowskim 8:0, Szczerbakow wygrał t. k. o. w 1 r. z Adamskim 10:0, Ogurienkow przegrał na pkt. z Szymankiewiczem 10:2, Stepanow wygrał na pkt. z Kotkowskim 12:2, Korołow wygrał t. k. o. po 1 r. z Białkowskim 14:2.

Oprócz Szymankiewicza, zdobywcy jedynych punktów dla Polski, którego sukces tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że Polak w drugiej rundzie doznał rozcięcia łuku brwiowego, a mimo to zdołał walkę doprowadzić do końca, **zwyciężając na** punkty.

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasługują: **Sowiński,** walczący równorzędnie ze swoim groźnym przeciwnikiem przez 2 pierwsze rundy i ulegając nieznacznie na punkty dopiero **w trzeciej rundzie** oraz **Kotkowski.**

Z bokserów radzieckich najlepiej wypadli: **Greiner, Szczerbakow i Stepanów.**

Bardzo ładną walkę pokazową stoczył również **młody bokser** Pomorza **Kudłacik** w wadze koguciej z Dutkowem (ZSRR). Młody bokser W brzeża **okazał wiele zalet dobrego pięściarza, zwyciężając wysoko na punkty.**

Drugą walkę pokazową w wadze półśredniej stoczyli **Iwański z Tymczenką (ZSRR)** wygrywając na punkty i górując nad swoim przeciwnikiem siłą ciosu i szybkości.

3 mecze bokserów radzieckich **w** Polsce udowodniły, **że poza naszą drużyną nie mamy jeszcze w tej chwili dobrych rezerw.**

Stwierdzają to kierownicy **naszego** pięściarstwa i stwierdzają **również** kierownicy ekspedycji **radzieckiej.** Sędzia ringowy **Stepanow powiedział:**

„Po tych 3-ch spotkaniach stwierdzono, że w boksie polskim nie widać rezerw dla zawodników reprezentacyjnych, i to jest przyczyną coraz słabszych wyników".

Kapitan sportowy P. Z. B. **Derda** jest również tego samego zdania, a podobnie jak kierownik **ekipy** radzieckiej **Skirynow,** uważa słusznie, że przyczyną tego przykrego stanu jest długa przymusowa przerwa.

Trzeba obecnie dołożyć wszelkich starań, aby pilną i planową pracą odrobić utracony teren przez tyle lat bezczynności.

Helsinki-Śląsk 11:5

Po sukcesach w Pradze, belgradzie i Budapeszcie, przybyła do Katowic **najlepsza ósemka bokserów fińskich,** rozgrywając w Katowicach międzynarodowe spotkanie bokserskie: **Helsinki—Śląsk.**

Bokserzy fińscy okazali się **wspaniałym i wyrównanym zespołem, w którym na specjalne wyróżnienie zasługuje reprezentant wagi koguciej,** Ouvinen, mający m. in. na swoim koncie zwycięstwo przez **k. o. nad mistrzem Europy, Węgrem Gobacsem.**

Najsłabszym z bokserów fińskich był reprezentant walki średniej, **Salo Eile,** który przegrał po słabej walce, z Novarą.

Z drużyny śląskiej, najlepszym był **Rademacher i Grzywocz. Pierwszy** pokonał reprezentanta wagi lekkiej Rauta, przeważając zdecydowanie przez wszystkie 3 rundy — drugi nie rozstrzygnął walki z Lehtinenem.

Również dobrze spisywał się **Basarnik,** mający za przeciwnika najlepszego boksera **fińskiego.**

Szczegółowe wyniki walk są następujące:

Waga **musza: Lehtinen—Grzywocz** (remis).

Waga kogucia: **Ouvinen—Bazarnik,** zwyciężył Oouvinen na **na punkty.**

Waga piórkowa: **Tilijkanen—Bibrzycki,** zwyciężył Fin na punkty.

Waga lekka: **Rauta—Rademacher,** zwyciężył Rademacher.

Waga półśrednia: **Ramanen—Okrużkiewicz.** Zwyciężył Fin **przez k. o. w** drugiej rundzie.

Waga średnia: **Salo Eile przegrał z** Noegarą.

Waga półciężka: **Siilander—Parterok zwyciężył** przez techniczne **k. o.** Parterok.

Waga ciężka: **Salo Harro pokonał przez k. o. w drugiej rundzie Szczepańskiego.**

W **walce** pokazoewj, dobrze zapowiadający się młody bokser śląski **Kula,** znokautował w drugiej rundzie **Grano** (Helsinki).

Narciarskie mistrzostwa Polski w Karpaczu

W niedzielę br. odbyła się **w Karpaczu konferencja programowa z inicjatywy PZN.**

Poruszone na niej zostały najważniejsze sprawy, dotyczące narciarstwa jak: sprawy szkolenia sędziów i organizatorów, przygotowania zawodników i sprzętu narciarskiego, organizacji zawodów i ustalenia terminarza imprez w sezonie zimowym 1947/48, wreszcie sprawy narciarstwa nizinnego i saneczkarstwa.

Szef wydziału WF w PUWF i PW mgr Z. Nawrocki przedstawił projekt szerokiej akcji szkolenia narciarzy przez PUWF. Ma to być największa akcja szkoleniowa, jaką dotychczas mieliśmy w naszym narciarstwie. Mgr Nawrocki podkreślił, że PUWF będzie kontynuował współpracę z PZN, której **wyniki** za rok ubiegły są imponujące.

Po wyczerpującej dyskusji przegłosowano jako miejsce narodowych mistrzostw Polski Karpacz. Ustalono, że narodowe **mistrzostwa Polski odbędą się w Karpaczu od 18 do 23 lutego 1948 r.**

Ponadto ustalono następujące terminy zawodów narciarskich: 16—18 stycznia mistrzostwa okręgowe OM TUR i ZRSS, 23—26 stycznia mistrzostwa okręgowe PZN, 31 stycznia do 4 lutego: mistrzostwa Polski młodzików, organizacji młodzieżowych, Związku Harcerstwa Polskiego w Zakopanem, 2 lutego będzie Dniem Narciarza w całej Polsce, 12—15 lutego mistrzostwa ZRSS w Szklarskiej Porębie, 26—29 lutego zawody o memoriał śp. Bronka Czecha w Zakopanem, 3—7 marca międzynarodowe zawody PZN w Zakopanem.

Zięba wygrywa „turniej otwarcia"

W niedzielę nastąpiło w Krakowie rozpoczęcie sezonu tenisa stołowego „Turniejem otwarcia". Udział wzięło 32 ping-pongistów z 10 klubów: A. K. S., Cracovii, Dębnickiego, Grobli, Halniaka z Makowa Podh., HKS Chrzanów, Społem, Wawelu, Związkowca i Zwierzynieckiego. Finał, do którego weszli zawodnicy z Cracovii Dobosz, Kowal, Mamczarczyk i Zięba, wygrał Zięba lepszym stosunkiem piłek, mając 2 zwycięstwa 258:217 piłek przed Doboszem 2 zwyc. 251:228 piłek, Kowalem 1 zwyc. 4:6 set. i Mamczarczykiem 1 zwyc. 4:8 setów.

Dobosz pokonał Kowala 21:12, 21:12, 21:13. Ziębę 23:21, 20:22, 21:17, czykiem 20:22, 18:21, 21:19, 21:18 8:21, Zięba zwyciężył Mamczarczyka 23:21, 17:21, 23:21, 21:9 i Kowala 13:21, 21:15, 21:9, 21:12. Kowal wygrał z Mamczarczykiem 21:15, 22:20, 21:19. Poza finalistami wyróżnili się Kahl Groble, Graff Społem, Kamyczura Związkowiec i Korzenik Cracovia. Krakus ze względu na niedotrzymanie terminu w zgłoszeniu, nie został do turnieju dopuszczony.

Echa meczu w Belgradzie

(Dokończenie ze strony 1).

resztu nie jest jeszcze w tej chwili wiadomy.

Kierownictwo ekipy, mając na uwadze smutne doświadczenie z męczącej podróży do Belgradu, postanowiło użyć wszelkich sposobów, by czas wyjazdu 27-miu godzin pociągiem, ograniczyć do 2-godzinnego przelotu samolotem.

Nie taka to jednak łatwa sprawa, gdyż samolot z Belgradu do Bukaresztu odlatuje jedynie we wtorki i piątki. Czyni się więc starania, aby odłożyć odlot samolotu na środę, wzgl. na czwartek.

Również poważny kłopot istnieje z kwestią powrotu po rozegraniu meczu w Bukareszcie.

Pierwotny zamiar powrotu samolotem odpada na skutek tego, iż **komunikacja lotnicza: Warszawa—Bukareszt nie jest jeszcze uruchomiona. Prawdopodobnie więc piłkarze nasi wrócą z powrotem koleją.**

A propos powrotu. Jak się dowiadujemy, w czasie przejazdu przez Budapeszt, zwrócono się do kierownictwa drużyny polskiej z propozycją rozegrania meczu Kraków—Budapeszt.

Czy obecnie, po przesławnym laniu Węgrzy ponowią swoją propozycję?

Dynamo (Moskwa) w Polsce

W dniu 26 bm. przyjedzie do Polski zespół siatkarzy moskiewskiego Dynama. Siatkarze Dynama rozegrają w Polsce 3 spotkania: w Warszawie z mistrzem Polski AZS-em, Łodzi i w Krakowie z mistrzem Krakowa Olszą.

Częstochowa – Zagłębie 3:2 (3:0)

Międzyokręgowy mecz piłkarski, rozegrany w niedzielę w Częstochowie zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Częstochowy.

W pierwszej połowie gry Zagłębie zagrało b. słabo i dało sobie narzucić system gry, odpowiadający gospodarzom. Wynikiem przewagi Częstochowy w tym okresie były 3 bramki, strzelone przez Halkiewicza 2 i Garusa 1.

Po przerwie Zagłębie było stroną atakującą zdobywając 2 bramki ze strzałów Siecha i Słoty.

AKS—Ruch 1:5 (0:0)

Wyzyskując wolny od mistrzostw termin rozegrały dwie najlepsze drużyny śląskie zawody towarzyskie, które zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Ruchu 5:1. Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach bez zawodników, którzy wyznaczeni zostali do reprezentacji państwowej z Jugosławią i Rumunią.

Ruch miał dużą przewagę uwidoczniając ją w zdobyciu 5 bramek przez Alszera (2), Przycherkę (2) i Suszczyka.

Honorowy punkt dla AKS-u zdobył Pytel.

Koszykarze zaproszeni do Holandii

Polski Związek Piłki Ręcznej otrzymał zaproszenie od Holenderskiej Federacji Piłki oKszykowej do wzięcia udziału w przyszłym roku w wielkim turnieju koszykówki.

Oprócz Polski zaproszenie otrzymali: **Egipt, Finlandia, ZSRR, Czechosłowacja Węgry.**

Z uwagi na to że turniej w Holandii będzie dla koszykarzy polskich doskonałym treningiem przed Olimpiadą w Londynie, PBPR prawdopodobnie zaproszenie przyjmie.

Sytuacja w krakowskiej klasie B

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „B" KOZPN-u toczą się w 3-ch grupach.

Po wynikach ostatniej niedzieli, a to:

GRUPA I:

AKS (Czyżyny)—Pocztowy 1:0 (0:0).

Olsza—Dębnicki 4:2 (3:1).

Dalin—Krowodrza 1:0.

Wieliczanka—Wolania 1:1 (1:0).

Na czele tej grupy znajduje się **Wieliczanka,** mająca 11 pkt. i stos. br. 20:3.

GRUPA II:

Borek—Rakowiczanka 3:1 (2:0).

Płaszowianka—Kmita 5:0 (3:0).

Legia—Bocheński 8:2 (3:1).

Łobzowianka—Milicyjny 6:3 (3:1).

Prowadzi w tabeli **Łobzowianka** z 11 pktami zdobytymi (stos. brmk. 20:6).

GRUPA III:

Prądniczanka—Prądnicki 3:1 (2:0).

Grzegórzecki—Nadwiślan 6:2 (4:0).

Skawinka—AKS (Bochnia) v. o. 3:0.

Bieżanowianka—Bronowianka 6:1 (3:0).

Leaderem tabeli jest **Bieżanowianka,** mająca również 11 pkt. zdobytych i stos. br. 29:6.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15. II. p. tel. 552-97.
Drukarnia L. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.